wolnelektury.pl

Edgar Allan Poe
(tłum. Antoni Lange)

Potęga słowa

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

EDGAR ALLAN POE

Potęga słowa

TŁUM. ANTONI LANGE

OINOS

Wybacz, Agathosie[1], słabość ducha, który świeżo przystroił się w nieśmiertelność. — Nieśmiertelność, Dusza, Zaświaty

AGATHOS

Nie powiedziałeś jeszcze nic, drogi Oinosie[2], za co byś miał prosić o przebaczenie. Poznanie — nawet tutaj — nie jest sprawą odgadnienia. Co do mądrości to z wiarą proś Aniołów, aby ci ją dali. — Anioł, Mądrość

OINOS

Ale ja, w czasie ostatniego mego istnienia ną ziemi, marzyłem, że od razu tu osiągnę znajomość wszechrzeczy. — Wiedza, Zaświaty

AGATHOS

Ach, nie w poznaniu jest szczęście, ale w poznawaniu. Wiedzieć na zawsze — to błogość wiekuista, ale wiedzieć wszystko — to potępienie demona. — Wiedza, Błogosławieństwo, Przekleństwo

OINOS

Najwyższy jednak — czyliż nie zna wszystkich rzeczy? — Bóg

AGATHOS

I to jest tajemnica jedyna, która Jemu samemu powinna zostać nieznana.

OINOS

Przecie, ponieważ każda wiadomość rozszerza naszą wiedzę, konieczne więc poznamy w końcu wszystko.

AGATHOS

Rzuć okiem w dale otchłani. Niech się twój wzrok wysili, aby przeniknąć te niezliczone perspektywy gwiazd, gdy my z wolna śród nich płyniemy — wskroś — i jeszcze — i zawsze! Czyliż sam wzrok duchowy nie ma granicy w tych murach złota krążącego we wszechświecie? W murach, które składają miriady ciał świecących, w niezmierzonej jedności rozlanych. — Obraz świata, Gwiazda, Otchłań

OINOS

Widzę oczywiście, że nieskończoność materii nie jest marzeniem.

AGATHOS

Nie ma w niebie marzeń, ale tu nam dano objawienie, że jedynym przeznaczeniem tej nieskończoności tworzywa jest dostarczać nam źródeł niewyczerpanych, w których dusza może zaspakajać bez końca swoją żądzę poznania, żądzę nigdy niewygasłą, gdyż zagasić ją byłoby to dla duszy unicestwić siebie. Pytaj mnie, Oinosie, swobodnie i bez lęku. Pójdź, ominiemy na lewo promienną harmonię Plejad i rzućmy się w dal na łąki gwiazd, gdzie — Dusza, Zaświaty, Niebo, Wiedza

[1] *Agathos* (gr. *ἀγαθός*, *agathós*: dobry) — imię utworzone od gr. przymiotnika oznaczającego coś lub kogoś dobrego; jest to też przydomek greckiego bóstwa z okresu hellenistycznego Agathos Dajmon (gr. *Ἀγαθὸς Δαίμων*, *Agathòs Daímōn*), będącego dobrym duchem natury, patronem żniw i wina, ale też opiekunem domu i jego mieszkańców. [przypis edytorski]

[2] *Oinos* (gr. *οἶνος*, *oinos*: wino) — imię utworzone od gr. słowa oznaczającego wino, szczególnie młode wino, mające w sobie jeszcze moc fermentacji. [przypis edytorski]

zamiast bratków, fiołków i ranunkułów[3] — znajdziemy warstwy słońc potrójnych i słońc trójkolorowych.

OINOS
A teraz, Agathosie, płynąc przez ogromy, nauczaj mię. Mów do mnie w tonie swojskim ziemi. Nie zrozumiałem tego, coś mówił o sposobach i drogach Stworzyciela, tego, którego zwaliśmy Stworzycielem w czasie, gdyśmy byli śmiertelni. Chcesz powiedzieć, że Stwórca nie jest Bogiem?

AGATHOS
Chcę powiedzieć, że Bóg nie stwarza. Bóg

OINOS
Jakże to, wyjaśnij mi.

AGATHOS
Na początku tylko Bóg stworzył. Stworzenia — to, co zdaje się jako stworzone — które teraz od końca do końca świata rwą się bez odpoczynku do istnienia — nie mogą być uważane jako wynik bezpośredni, ale raczej jako wynik pośredni twórczej potęgi Boga. Bóg, Stworzenie, Obraz świata

OINOS
Śród ludzi, mój Agathosie — idea ta nazwana by wprost była fałszem.

AGATHOS
Śród aniołów, mój Oinosie, przyjęta jest ona jako prawda.

OINOS
Pojmuję cię o tyle, o ile chcesz powiedzieć, że niektóre czynności istoty, zwanej przez nas Naturą — lub inaczej mówiąc, prawa naturalne — w pewnych warunkach wywołują to, co nosi zupełny pozór stworzenia. Na krótki czas przed zupełnym zniszczeniem Ziemi, robiono — pamiętam — niemało doświadczeń, które się wybornie powiodły, a które mędrcy ziemscy z dziecinną dumą nazywali: kreacją istotek. Natura, Nauka, Obraz świata

AGATHOS
Wypadki, o których wspominasz, były to tylko przykłady kreacji wtórnej, jedyny rodzaj kreacji, jaki miał kiedykolwiek miejsce od chwili, gdy pierwsze Słowo ogłosiło pierwsze prawo.

OINOS
Światy gwiaździste, które tryskają z głębi otchłani niebytu i co chwila wybuchem goreją na niebie — te światy gwiaździste, czyż nie są dziełem bezpośrednim ręki Pana?

AGATHOS
Postaram się, Oinosie, poprowadzić cię krok za krokiem przed oblicze koncepcji, którą widziałem. Wiesz doskonale, że jak żadna myśl zginąć nie może, tak nie masz czynu, którego wyniki nie byłyby nieskończone. Poruszając ręką, gdyśmy byli mieszkańcami ziemi, sprawialiśmy drgania w atmosferze okólnej. Drganie to ciągnęło się bez końca, aż wreszcie udzieliło się każdej cząsteczce atmosfery ziemskiej, która od tej chwili *na zawsze* została pchnięta w ruch tym jedynym *ruchem* ręki. Matematycy naszej planety dobrze ten fakt znali. Szczególne wyniki, jakie wywoływały w cieczach szczególne bodźce, były przedmiotem ścisłego rachunku, tak iż stało się łatwym oznaczyć, w jakim okresie impuls danej siły mógł ziemię okrążyć i oddziałać na zawsze na atmosferę otaczającą. Mając dany w warunkach wiadomych objaw, bez trudu określano rachunkiem wstecznym wartość bodźca pierwotnego. Wówczas matematycy, którzy widzieli, że skutki danej przyczyny absolutnie nie miały kresu; którzy widzieli, że część tych skutków można było śledzić dokładnie w czasie i przestrzeni, za pomocą analizy algebraicznej; którzy zrozumieli też całą łatwość rachunku wstecznego — ludzie ci, mówię, zrozumieli też, że ten rodzaj analizy zawiera w sobie też nieograniczoną potęgę postępu i że nie masz zrozumiałych granic, jakie by można postawić jego kroczeniu wiekuistemu oraz jego stosowaniu, wyjąwszy Obraz świata, Czyn, Nauka

[3] *ranunkuł* — jaskier (Ranunculus L.), rodzaj roślin zielnych kwitnących na jaskrawo żółto, występujących na całej ziemi z wyjątkiem tropików i Antarktydy. [przypis edytorski]

granice ducha, który ją popchnął i zastosował. Ale do tej mety przybywszy, matematycy nasi nagle się zatrzymali...

OINOS
I czemuż, Agathosie, mieli iść dalej?

AGATHOS
Gdyż poza tym było kilka olbrzymich idei wielkiego znaczenia. Z tego, co wiedzieli, wnieść[4] by mogli, że istota o inteligencji nieskończonej, istota, której byłby odsłonięty — niby w jasnowidzeniu — absolut całej analizy algebraicznej; istota taka bez żadnej trudności śledzić by mogła wszelki ruch w powietrzu wyryty i przez powietrze w eter uniesiony aż do jego odbić najdalszych, nawet do epoki nieskończenie wstecz oddalonej. Istotnie, łatwo wykazać, że każdy ruch tej natury, wyryty w powietrzu, musi w końcu oddziałać na każdą jaźń pojedynczą, w granicach bytu zawartą. Istota więc obdarzona inteligencją nieskończoną; istota, którą sobie wyobraziliśmy, mogłaby śledzić te dalekie falowania ruchu — poza świat i wciąż poza świat — w ich oddziaływaniach na wszystkie cząsteczki materii; poza świat i wciąż poza świat — w przemianach, jakie one dawnym narzucają kształtom, lub innym słowem, w nowych kreacjach, jakie z nich powstają — aż na koniec, nieczynne już odtąd, złamią się o tron Boga. I nie tylko to mogłaby uczynić taka istota, ale, gdyby w jakimkolwiek czasie przedstawiono jej jakiś wynik: gdyby np. poddana została badaniu jedna z niezliczonych komet — mogłaby owa inteligencja bez żadnego trudu rachunkiem wstecznym określić, jakiej przyczynie pierwotnej owa kometa zawdzięcza swe istnienie. Ta potęga analizy wstecznej — w swej pełni i absolutnej doskonałości — ta zdolność wiązania we wszystkich czasach wszystkich skutków ze wszystkimi przyczynami — stanowi bez wątpienia przywilej samego bóstwa: ale ta potęga kształtuje się również na wszystkich stopniach, leżących niżej doskonałości bezwzględnej — poprzez całą drabinę inteligencji anielskich...

Bóg, Nauka, Obraz świata

OINOS
Ale ty mówisz tylko o ruchach odbitych na powietrzu.

AGATHOS
Mówiąc o powietrzu, myśl moja obejmuje tylko świat ziemski; ale uogólnij ją, a ogarnie ci ona wszystkie bodźce stworzenia, w eterze zamknione, w eterze, który, przenikając i przenikając sam jeden całą przestrzeń — stanowi tym sposobem wielkie medium stworzenia.

OINOS
Zatem wszelki ruch jakiej bądź natury jest twórczy.

AGATHOS
Nie może być inaczej. Ale prawdziwa filozofia od dawna już nauczyła nas, że źródłem wszelkiego ruchu jest ruch i że źródłem wszechmyśli jest...

OINOS
Bóg.

AGATHOS
Wspominałem ci już, Oinosie, jakem przemawiał niegdyś do jednego z dzieci tej pięknej Ziemi, która niedawno zginęła. Mówiłem jej o ruchach atmosfery ziemskiej.

Słowo, Obraz świata

OINOS
Pamiętam o tym...

AGATHOS
A gdym ci to przypomniał, czyś nie czuł, że przez twój umysł przepływa myśl o materialnej potędze słowa? Każde słowo czyż nie jest ruchem powietrza?

OINOS
Ale czemu ty płaczesz, Agathosie? Czemu, o, czemu skrzydła twoje opadają, gdy oto unosimy się nad tą piękną gwiazdą, najzieleńszą, a jednak najsmutniejszą ze wszystkich,

Gwiazda, Słowo, Uczucie, Stworzenie

[4] *wnieść* (daw.) — tu: wywnioskować. [przypis edytorski]

jakie napotkaliśmy w swym locie? Świetne jej kwiaty zdają się czarodziejskim marzeniem, ale jej groźne wulkany przypominają namiętności wzburzonego serca.

AGATHOS

One nie *zdają się* — one *są*; tak, to są marzenia i namiętności. Tę dziwną gwiazdę — trzy wieki temu — jam ją z załamanymi dłońmi, z płonącymi oczyma, leżąc u stóp mej ukochanej: jam ją kilku namiętnymi słowy wywołał do bytu! Jej świetne kwiaty — to są najdroższe ze wszystkich nieurzeczywistnionych marzeń, a dzikie jej wulkany — to namiętności najgorętszego i najbardziej prześladowanego serca.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/poe-potega-slowa/

Tekst opracowany na podstawie: Antoni Lange, Przekłady z poetów obcych, Nakładem Redakcyi „Gazety Polskiej", Warszawa 1899, cz. II, s. 59-68.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja wydana w ramach biblioteki Wolne Lektury (www.wolnelektury.pl).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Monika Kępska, Monika Sałach, Tomasz Wasiołka.

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.